CYWILIZACJA NIERÓWNOŚCI: TEORETYCZNE I PRAKTYCZNE GRANICE ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA

A CIVILIZATION OF INEQUALITY:
THEORETICAL AND PRACTICAL LIMITS OF SOCIAL
DEVELOPMENT

*Mariusz Baranowski**

— ABSTRAKT —

Zasadnicze aspekty dzisiejszej rzeczywistości wyznaczone są przez dominującą odmianę systemu społeczno-gospodarczego, który zbudowany jest wokół pojęcia rozwoju (czy w ujęciu węższym – wzrostu gospodarczego). Efektem dominacji neoliberalnej wizji gospodarki stają się nierówności socjoekonomiczne, precarne warunki zatrudnienia, wszechogarniająca niepewność ludzkiej egzystencji, jak również rzeczywiste ograniczenia praw obywatelskich poszczególnych kategorii społecznych (*zbywatele*) i dewastacja środowiska naturalnego. W obliczu tych zjawisk zasadne zdają się pytania o granice i następstwa pojęcia rozwoju gospodarczego z perspektywy konsekwencji społecznych albo – szerzej – o kierunek, w którym zmierza „postęp” cywilizacyjny. Niniejszy artykuł o charakterze poznawczym ma za zadanie: (a) eksplorację zagadnienia nierówności społecznych poprzez zastosowanie – swoiście ujętego – pojęcia cywi-

— ABSTRACT —

The essential aspects of today's reality are determined by the dominant variant of socio-economic system, which is built around the concept of development (whether in terms of narrower criteria – growth). The result of the dominance of neo-liberal vision of the economy become socio-economic inequalities, precarious conditions of employment, encompassing the uncertainty of human existence, as well as the real limitations of civil rights of particular social categories (*denizens*) and the devastation of the environment. In the face of these phenomena, it seems reasonable to pose questions about the limits and consequences of the concept of economic development from the perspective of the social consequences, or more broadly – about the direction we are heading, or in other words – “progress” of civilization. The aim of this article is to (a) explore the issue of social inequalities through the application of the specific concept of

* Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Nauk Społecznych.

lizacji oraz (b) uściślenie tak przekształconego konstruktów poprzez egzemplifikację klasycznych i nowych form problemów i wykluczeń społecznych, występujących w rozwiniętych społeczeństwach.

Słowa kluczowe: cywilizacja nierówności; rozwój społeczny; globalizacja; niepewność; zbywatele

civilization, and (b) to clarify the so transformed construct by exemplifying classical and new forms of social problems and exclusions that occur in developed societies.

Keywords: civilization of inequality; social development; globalization; uncertainty; denizens

WPROWADZENIE

Jak zauważył „filozof kryzysu cywilizacji” Mikołaj Bierdiajew: „cywilizacja na szczytach swego rozwoju staje się barbarzyństwem” (Paprocki, 2003, s. 5). Choć określenie to należałoby w ujęciu niniejszego artykułu odnieść do rzeczywistości zgoła odmiennej od tej, w ramach której poruszał się autor *Nowego Średnio-wiecza*, to zasadnicza myśl dotycząca krytyki określonych aspektów rozwoju cywilizacyjnego zostaje utrzymana.

Już na wstępie trzeba nadmienić, że samo pojęcie cywilizacji będzie ujmowane w tym tekście jako metafora i przede wszystkim w kontekście – podobnie jak w pracy Mariana Golki (2012) – (a) współczesnego horyzontu czasowego oraz (b) globalnych problemów społecznych. Choć uwzględnione zostaną głównie – i tu odmiennie od wspomnianego socjologa kultury – determinanty nie-kulturowe, odnoszące się zasadniczo do wymiaru gospodarczego (a poniekąd także politycznego). Warto również mieć na uwadze, że choć dyskurs na temat cywilizacji zazwyczaj ujmowany jest poprzez pojęcie – tak czy inaczej rozumianej – kultury (jak w cywilizacjach osiowych Eisenstadta (2009) czy ujęciu Spenglera (1990)), to analizując dysfunkcyjny społecznie wymiar cywilizacji można odwołać się do krytyki „kulturalizmu” (por. Amin, 2004), o ile ten ostatni ujmuje się jako „głoszenie i kultywowanie w praktyce wszelkich idei, zgodnie z którymi poszczególne społeczności, zbiorowości, regiony świata różnią się od siebie odrębną, zasadniczo odmienną od innych, sobie tylko właściwą, niezbywalną i dla innych niedostępną kulturą narodową, etniczną, »rasową«, religijną itd. czy cywilizacją” (Kowalewski, 2004, s. 13). Nie negując wielu poziomów kulturowych rozbieżności pomiędzy poszczególnymi – jak określał to Edward Burnett Tylor (1896, s. 15) – złożonymi całościami etnograficznymi, na potrzeby niniejszego tekstu przyjmijmy, że: „[c]ywilizacje to w istocie twory – wskutek ich rozle-

głości i trwałości – stosunkowo bezwładne. Są to też twory (...) mające postać nad systemu wobec pomniejszych dziedzin, elementów i zjawisk kulturowych (np. sztuki, religii, języka czy obyczaju), politycznych i gospodarczych, które są przez ową nadrzędną całość w znaczący, choć trudny do rozpoznania sposób warunkowane” (Golka, 2012, s. 51).

Za Fernandem Braudem moglibyśmy dodać, że cywilizacje są w istocie gospodarkami, ponieważ „każda społeczność, każda cywilizacja jest uzależniona od czynników ekonomicznych, technologicznych, biologicznych i demograficznych. O losie cywilizacji decydują warunki materialne i biologiczne. Wzrost i spadek liczby ludności, jej stan zdrowotny, rozkwit i kryzys gospodarczy, postęp techniczny czy zastój, wszystko to wpływa na stan konstrukcji kulturowej i społecznej. Ekonomia polityczna, w szerokim znaczeniu, zajmuje się tymi wielkimi problemami” (Braudel, 2006, s. 52). I w podobny sposób w przedkładanym tekście będzie rozumiana cywilizacja, gdzie akcent zostanie położony na jej wymiar społeczno-gospodarczy (por. Polanyi, 2010, s. 5, 36; Toynbee, 1947, s. 48–79), ażeby uwypuklić skalę nierówności społecznych występujących w dzisiejszym – głównie rozwiniętym – świecie (por. Piketty, 2015a; Stiglitz, 2015, s. 102–178). Orientacja kulturowa nie zostaje zanegowana w tym ujęciu (za wyjątkiem propozycji w postaci zderzenia cywilizacji [Huntington, 2008]), ona po prostu przenika, czy – jak zwykł mawiać Karl R. Popper w odniesieniu do epistemologii nauk przyrodniczych – impregnuje całość uniwersum cywilizacji, czyli także praktyk gospodarczych (por. Baumol, Litan, Schramm, 2007; Hampden-Turner, Trompenaars, 2003; Bell, 1998).

W STRONĘ CYWILIZACJI NIERÓWNOŚCI

Tadeusz Kowalik w jednym z artykułów (2010; także, 1999), który został poświęcony cywilizacji nierówności, posłużył się cytatem zaczerpniętym od Josepha Schumpetera, by ukazać powiązania pomiędzy kapitalizmem a nierównościami. W *Kapitalizmie, socjalizmie i demokracji* czytamy:

„Kapitalizm nie oznacza tak po prostu, że gospodyni domowa może wpływać na produkcję, wybierając pomiędzy groszkiem a fasolką, albo że młody człowiek może sam zdecydować, czy chce pracować w fabryce, czy na farmie, albo wreszcie że kierownicy zakładów uczestniczą w decyzjach, co i jak wytwarzać. Nie! Oznacza on natomiast schemat wartości, postawę wobec życia, cywilizację – cywilizację nierówności i szczęścia rodzinnego” (Schumpeter, 1995, s. 384).

Ten fragment w sposób niezwykle sugestywny oddaje istotę systemu kapitalistycznego, istotę, która posłużyła Tadeuszowi Kowalikowi do oceny „ładu społecznego” w Polsce po dwudziestu latach transformacji systemowej. Jednak kwestia nierówności społeczno-ekonomicznych dotyczy całości formacji kapitalistycznej, bez względu na różnice w obrębie poszczególnych państw narodowych, które przyczyniają się do wypracowania różnych odmian tego systemu (por. Piketty, 2015a, Piketty, 2015b).

Dodatkowo „system kapitalistyczny działa w oparciu o minimalny poziom wzajemnego zaufania i wiary w uczciwość transakcji, w związku z czym zapobieganie oszustwom jest podstawowym wymogiem społecznym” (Wallerstein, 2007, s. 71), a cały system, łącznie z instytucjami *welfare state*, może być postrzegany jako antyspołeczny (Baranowski, 2015). Istota cywilizacji nierówności zbudowana jest na fundamencie neoliberalnie zorganizowanej gospodarki, która skutkuje antyspołecznym charakterem nie tylko instytucji publicznych, ale nade wszystko relacji społecznych. Wiąże się ściśle także z określonym planem wdrażania – rzekomo – wolnorynkowych rozwiązań, które można za Gilbertem Ristem (2015, s. 29) określić mianem „ekonomicznej iluzji, polegającej na rozpatrywaniu wymiany tylko pod wąskim kątem rynku”. Na przykład „»zwolennicy zaciskania pasa« [*austerians*], jak nazywa ich amerykański ekonomista Paul Krugman, przeważają dziś w praktycznie każdym kraju, powszechnie głosząc swoje szalbierskie terapie szokowe. Czają się również w społecznościach akademickich, a ich ideologia jest rozpowszechniana przez uznanych ekonomistów jako jedyne remedium na spowolnienie i depresję gospodarki. Wielu z nich legitymizuje programy zaciskania pasa i dostarcza intelektualnego wsparcia dla cięć wydatków publicznych, zwolnień i redukcji miejsc pracy, zamykania publicznych bibliotek i szpitali, rozdawnictwa gruntów i nieruchomości – ponieważ to »dobre« dla gospodarki. Do tego stopnia, że zaciskanie pasa prowadzi w perwersyjny sposób do depresji i kryzysu, który ostatecznie służy interesom bogatych, pasożytniczego 1%” (Merrifield, 2016, s. 183–184).

W wyniku tych działań, charakteryzujących się dużym stopniem spójności i konsekwencji, wyłania się tytułowa cywilizacja nierówności, w której zdecydowana mniejszość społeczeństwa rozporządza zdecydowaną większością zasobów, monopolizując szanse dostatniego życia, przy jednoczesnym demontażu buforów bezpieczeństwa dla tzw. klas ludowych (por. Husson, s. 2011) i niszczeniu środowiska naturalnego (por. Klementewicz, 2015). Wszystko to odbywa się w imię rozwoju gospodarczego i jest – jak sarkastycznie zauważył Merrifield – „dobre” dla gospodarki. Jednak w rzeczywistości, jak możemy wyczytać z Raportu Oxfam

An Economy for the 99 percent, osiem osób posiada tyle majątku, co połowa najuboższych ludzi na świecie (*Oxfam International*, 2017, s. 2). Cywilizacja nierówności w praktyce oznacza brak poczucia bezpieczeństwa dla szerokich kategorii społecznych zarówno w krajach najbardziej rozwiniętych, jak i rozwijających się. Prowadzi to do strachu, który w ujęciu Tony'ego Judta wiąże się ze „strachem przed zmianą, strachem przed upadkiem, strachem przed obcym i nieznanym światem”, co ostatecznie „podważa zaufanie i burzy współzależności, na których opiera się społeczeństwo obywatelskie” (2015, s. 21). A przecież rozwój, przynajmniej intuicyjnie, miał gwarantować dobrobyt społeczny i eliminować negatywne konsekwencje systemów stratyfikacyjnych, powstałych na wczesnych etapach przeobrażeń społeczno-gospodarczych.

ROZWÓJ I JEGO GRANICE

Teoretyczne dywagacje i praktyczne rozwiązania wdrażane poprzez określone polityki budowane są wokół zasadniczych idei, które wyznaczają scenariusze działania dla poszczególnych społeczeństw. Niemniej jednak można wskazać bardziej uniwersalne zasady, akceptowane przez państwa funkcjonujące w kapitalistycznym systemie gospodarczym. Chodzi m.in. o rozwój społeczny (lub w węższym znaczeniu – gospodarczy), który „opisuje proces rozwijania się pewnego potencjału zawartego w istocie systemu” (Sztompka, 2005, s. 23). W kategoriach ekonomicznych można posłużyć się pojęciem wzrostu gospodarczego, choć bardziej całościowym terminem jest rozwój, gdyż „zawiera elementy jakościowe i ogarnia przemiany w sferach gospodarki, polityki, kultury, systemu instytucji, ekologii, techniki, technologii itp.” (Zachorowska-Mazurkiewicz, 2011, s. 23). Negując wymienione obszary, tzn. ograniczając pojęcie rozwoju do wąsko rozumianego wzrostu gospodarczego i wskaźnika PKB (Jackson, 2009), tracimy z pola widzenia problemy nierówności socjo-gospodarczych oraz związane z nimi aspekty spójności społecznej i warunków życia (zob. Wilkinson, Pickett, 2011). Mając na uwadze „racjonalny” rozwój gospodarczy, nie sposób abstrahować od jego społecznych determinant, ponieważ sama ekonomia „bada procesy gospodarcze, tzn. procesy produkcji, podziału (inaczej – dystrybucji), wymiany i konsumpcji środków zaspokajających ludzkie potrzeby” (Milewski, Kwiatkowski, 2005, s. 5), a przecież te ostatnie mają „charakter społeczny, gdyż potrzeby poszczególnych ludzi (potrzeby indywidualne) i zbiorowości ludzkich (potrzeby zbiorowe) kształtują się pod wpływem warunków współżycia

ludzi w społeczeństwie” (Milewski, Kwiatkowski, 2005, s. 5). W ramach samej ekonomii istnieją podejścia, jak np. ekonomia publiczna (*public economics*), które mogą wykorzystywać narzędzia naukowe w celu redukcji nierówności gospodarczych (Atkinson, 2014), potencjalnie mogące osłabić negatywne konsekwencje społeczne dominujących rozwiązań rynkowych. W praktyce dominują wciąż wolnorynkowe ujęcia procesów gospodarowania, które posługują się pojęciami *homo oeconomicus*, nieskończonego wzrostu, efektywności ekonomicznej, użyteczności itp.

Rozważając kwestię rozwoju społecznego w kontekście cywilizacji nierówności, warto pamiętać o socjologicznej predylekcji do parafrazowania wszelkich zjawisk społecznych i quasi-społecznych, które kształtują relacje międzyludzkie na różnorodnych poziomach, na swój język empiryczny, odzwierciedlający wieloparadygmatyczną naturę tej nauki, co stanowi podstawę analizy społeczeństwa jako całości. Z socjologicznego i ekonomicznego punktu widzenia – choć należałoby dodać, iż próby oddzielenia wszelkich podejść naukowych, a także normatywnych czy o charakterze doktryn praktycznych, dotyczących analizy rzeczywistego społeczeństwa, są raczej konsekwencją organizacyjno-instytucjonalnych zabiegów niż merytorycznych decyzji – konotacje tematyki cywilizacyjnej charakteryzują się, z jednej strony, zbyt jednostronnym uprzywilejowaniem wymiaru kulturowego stosunków społecznych, a z drugiej – „ekonomiczną kolonizacją” (*economic colonization*) dyskursu na temat spraw społecznych (Baranowski, 2013). Próbą połączenia różnych podejść w perspektywie omawianych procesów i zjawisk jest stanowisko Amartyi Sena, który proponuje, by ujmować rozwój jako wolność, gdyż istota tego pierwszego polega na „usuwaniu różnego typu zniewoleń, które pozostawiają ludziom niewielki wybór i niewielkie szanse realizacji przemysłanego działania” (Sen, 2002, s. 10). Owe zniewolenia rozumiane są szeroko, gdyż zalicza się do nich „ubóstwo oraz tyranie, skąpe możliwości gospodarowania oraz systematyczne społeczne represje, brak społecznych zabezpieczeń oraz nietolerancję czy nadmierną ingerencję państwa represyjnego” (Sen, 2002, s. 17–18). Podobnymi aspektami zajmował się Loïc Wacquant w książce *Więzienia nędzy*, gdzie m.in. opisał konsekwencje ekonomicznych polityk neoliberalnych, korespondujących z wizją Sena, gdyż zawierających następujące składowe: „rygoryzm budżetowy i regresję fiskalną, zmniejszenie wydatków publicznych, prywatyzację i wzmocnienie uprawnień kapitału, całkowite otwarcie rynków finansowych i liberalizację handlu, uelastycznienie zatrudnienia i redukcję zabezpieczeń społecznych” (Wacquant, 2009, s. 71). Na domiar złego, dodaje francuski socjolog, „nadszedł wreszcie czas, aby rozszerzyć ten

porządek tak, aby objął również represywną politykę bezpieczeństwa i penalne traktowanie społecznych marginesów” (Wacquant, 2009, s. 71). Mamy tu zatem do czynienia z najgorszym z możliwych scenariuszy, który dodatkowo stanowi bardzo koherentną i całościową wizję zmiany, niestety niedziałającej w służbie szeroko rozumianego interesu publicznego, a raczej wzmacniającej cywilizację nierówności.

CYWILIZACJA I GLOBALIZACJA

Do zarysowanego uprzednio szerokiego rozumienia cywilizacji według Mariana Golki, dodajmy ujęcie Felipe Fernández-Armesto (2008, s. 20), według którego istota cywilizacji to „typ zależności: relacje człowieka ze środowiskiem naturalnym, przekształconym wskutek impulsu cywilizacyjnego tak, by zaspokajało jego potrzeby. Pod pojęciem danej cywilizacji [historyk brytyjski rozumie – *M.B.*] społeczeństwo pozostające w takiej właśnie relacji z otoczeniem”.

Powyższa, jakże indyferentna aksjologicznie, wizja cywilizacji nie oddaje istoty rozwoju społeczno-gospodarczego, zatrzymując się na warstwie li tylko definicyjnej. Zestawmy ją z ujęciem Guy’a Standinga, skupionego na bardziej empirycznie ujętych praktykach, który zauważył, że „neoliberalna ideologia, którą kierowały się poszczególne rządy od lat osiemdziesiątych, wprowadziła to, co nazywamy dziś globalizacją. Gospodarki, przedsiębiorstwa i jednostki były nakłaniane do tego, by stawać się bardziej »konkurencyjnymi« w celu odniesienia sukcesu w globalnej gospodarce rynkowej” (Standing, 2015, s. 39). Jednak istotniejszy fakt dotyczy tego, że „rządy przeorganizowały rynki pracy tak, by uczynić je bardziej elastycznymi, rozmontowały instytucje solidarności społecznej, osłabiły mechanizmy zabezpieczeń socjalnych i ekonomicznych oraz utowarowiły edukację, oddając ją na służbę biznesu. Te zmiany zwiększyły liczbę zbywateli, a prekariat nabierał konkretnego kształtu” (Standing, 2015, s. 39). Syntetyczne zestawienie korzyści i kosztów globalizacji w pięciu głównych sferach zawiera poniższa tabela. Krytykując globalizację (por. Czapnik, 2018, s. 61–75), trzeba mieć na względzie także jej cechy pozytywne w obszarach: ekonomicznym, politycznym, społeczno-kulturowym, technologicznym i środowiskowym (Dreher, Sturm, Ursprung, 2008; Kentor, 2001; Simmons, Elkins, 2004). Nie podlegają one dyskusji, lecz bilans „zysków i strat” związany z procesami globalizacyjnymi musi uwzględniać rzeczywiste następstwa dla wielu podmiotów będących elementem tego skomplikowanego układu zależności (por. Bauman, 2018).

Tabela Pozytywne i negatywne skutki globalizacji

WYMIAR GOSPODARCZY	
Skutki pozytywne	Skutki negatywne
<ul style="list-style-type: none"> – podniesienie poziomu życia i konsumpcji – „wolny” handel, pobudzanie eksportu i inwestycji zagranicznych – wzrost gospodarczy i tworzenie nowych miejsc pracy 	<ul style="list-style-type: none"> – nierówności dochodowo-majątkowe, przestępczość – wzrost agresywnej konkurencji i roli dużych korporacji – kryzysy ekonomiczne, <i>offshoring</i>, <i>outsourcing</i>, prekarne warunki pracy, finansjalizacja gospodarki
WYMIAR POLITYCZNY	
Skutki pozytywne	Skutki negatywne
<ul style="list-style-type: none"> – demokratyzacja systemów politycznych – upowszechnienie praw człowieka – instytucjonalizacja relacji międzynarodowych 	<ul style="list-style-type: none"> – ograniczenie suwerenności państw narodowych i konflikty zbrojne w „imieniu” idei demokratycznych – odmienne standardy i nierówne traktowanie podmiotów, terroryzm – asymetryczne relacje pomiędzy państwami, konflikty etniczne
WYMIAR SPOŁECZNO-KULTUROWY	
Skutki pozytywne	Skutki negatywne
<ul style="list-style-type: none"> – dostęp do usług publicznych, oświaty, ochrony zdrowia i kultury – kwestia równouprawnienia (m.in. płci, pochodzenia etnicznego, wyznania) – transformacja czasoprzestrzeni 	<ul style="list-style-type: none"> – utowarowienie relacji społecznych – zanikanie odmienności kulturowych, macdonaldyzacja – zmiana form relacji społecznych
WYMIAR TECHNOLOGICZNY	
Skutki pozytywne	Skutki negatywne
<ul style="list-style-type: none"> – rozwój nowych technologii teleinformacyjnych i automatyzacja produkcji – zmiany w komunikacji (oraz transporcie dóbr i surowców), logistyka 	<ul style="list-style-type: none"> – <i>digital divide</i> – patenty ograniczające dostęp do nowych technologii, nowe formy grodzień
WYMIAR ŚRODOWISKOWY	
Skutki pozytywne	Skutki negatywne
<ul style="list-style-type: none"> – ochrona środowiska naturalnego i zagrożonych gatunków – koncepcje bezpieczeństwa żywnościowego 	<ul style="list-style-type: none"> – eksploatacja surowców naturalnych, ograniczanie bioróżnorodności i tradycyjnego rolnictwa – zanieczyszczanie i skażenie środowiska naturalnego, prywatyzacja świata przyrody – zmiany klimatyczne

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Baranowski, 2014; Ślusarczyk 2010, s. 27–29.

Niektórzy badacze, jak np. Hans-Peter Martin i Harald Schumann (2000, s. 15), utrzymywali w perspektywie wymiaru politycznego, że „globalizacja staje się pułapką dla demokracji”, gdyż „tylko naiwni teoretycy lub krótkowzroczni politycy sądzą, że można, tak jak się to dzieje obecnie w Europie, rok w rok pozbawiać pracy i socjalnego bezpieczeństwa miliony ludzi, nie płacąc za to kiedyś rachunku politycznego. To nie może się udać. Inaczej, aniżeli w ekonomicznej logice działania koncernów, nie ma w demokratycznie urządzonych społeczeństwach tzw. *surplus people*, zbędnych obywateli. Przegrywający mają swój głos i zrobią z niego na pewno użytek” (Martin, Schumann, 2000, s. 15).

W kontekście dyskusji nad globalizacją i jej (domniemanym) wpływem na rosnące nierówności dochodowe i majątkowe Göran Therborn, odnosząc się do jednego z raportów OECD, zauważył, że „nie stwierdzono istotnego wpływu ogólnej globalizacji handlu na wzrost rozpiętości dochodów, chociaż pewną rolę odegrał tu import z krajów, w których płace są niskie” (Therborn, 2015, s. 170). Ten sam raport, w którym wykorzystano dane ekonometryczne, sugeruje, że „do wzrostu nierówności w krajach członkowskich [OECD] doprowadziły przede wszystkim niższy poziom uzwiązkowienia, słabsza ochrona pracowników (np. coraz częstsze zawieranie umów czasowych, zwiększających niepewność zatrudnienia), niższe zasiłki dla bezrobotnych, mniej redystrybucyjna polityka podatkowa i deregulacja rynków finansowych” (Therborn, 2015, s. 170). Tendencje powyższe idą ze sobą w parze, a ich początków można dopatrywać się w społeczeństwach przemysłowych (por. Atkinson, 2015, s. 264), gdzie następowało natężenie i gwałtowność zróżnicowania konfliktów klasowych (Dahrendorf, 2008 [1959]). Konsekwencją – opisywanych przez niemiecko-brytyjskiego socjologa – konfliktów społecznych (które przyjmowały postać dominacji kapitału nad światem pracy), pod koniec XX wieku, było upowszechnienie neoliberalnego ładu gospodarczego w większości rozwiniętych i rozwijających się krajów (por. Hardy, 2012; Robison, 2006).

Dla porządku dodajmy poręczne rozróżnienie, którego dokonał Ulrich Beck (2000, s. 9–11), wyodrębniając globalizację (*globalization*), globalność (*globality*) oraz globalizm (*globalism*). Ostatni termin (globalizm) odnosi się do wymiaru gospodarczego przemian, w wyniku których postrzegamy globalność, tj. życie w społeczeństwie światowym, jako powszechną formę zjednoczenia wszelkich obszarów globu. Owo zjednoczenie według Becka nie oznacza bynajmniej zintegrowania systemu, ponieważ zależności w obrębie relacji pomiędzy państwami rdzenia, półperyferii i peryferii są powszechnie znane, podobnie jak rozpoznany jest generalny mechanizm wymiany nieekwiwalentnej pomiędzy

krajami, opisany przez Immanuela Wallersteina. Samo pojęcie globalizacji zaś odnosi się do procesu zmiany społecznej, w wyniku której przekształcana zostaje na skutek wielopoziomowych mechanizmów współzależności i sprzężeń różnych podmiotów rola państw narodowych (por. Fiss, Hirsch, 2005, s. 29–52).

Charakteryzując „globalizm” lub – jak sam to ujął – „tak zwaną globalizację”, David Graeber zauważył, że polegała ona na „zamykaniu coraz większej liczby mieszkańców globu za zmilitaryzowanymi granicami państw i na stopniowym rozmontowywaniu zabezpieczeń społecznych w obrębie tych granic” (2016, s. 41). Przyczyniało się to stopniowo, acz systematycznie, do wzrostu nierówności społecznych w ramach i pomiędzy poszczególnymi państwami narodowymi. Wolność przemieszczania się czy komunikacji, tak często utożsamiana z namacalną konsekwencją globalizacji, dostępna jest nielicznym, eufemistycznie określanym za pomocą nieprecyzyjnego terminu klasy średniej (por. Marody, 2015, s. 38–55). Zaś istota „globalizacji”, tj. „wolny handel” i „wolny rynek”, stanowiły – według Graebera (2016, s. 43) – „świadome budowanie pierwszego w historii, rzeczywistie działającego systemu biurokratycznej administracji na skalę całej planety”. Systemu, który za pomocą „finansjalizacji, przemocy, technologii [oraz] zatarcia granic między państwowym i prywatnym” (Graeber, 2016, s. 58), nie tylko nie eliminował istniejących nierówności pomiędzy krajami, ale rozwijał je w tak kuriozalnym i wyrachowanym kierunku, że „plany zagospodarowania terenu w Nepalu czy organizacji służby zdrowia w Nigerii powstają dziś w Zurychu albo w Chicago” (Graeber, 2016, s. 43–44).

NIEPEWNOŚĆ EGZYSTENCJI I ZBYWATELE

Do powyższej tezy Hansa-Petera Martina i Haralda Schumanna można sformułować szereg zastrzeżeń, podkreślając, iż tzw. „zbędni obywatele” nie tylko istnieją i liczba ich rośnie, ale nade wszystko nie widać ich zorganizowanej mobilizacji w celu – użyjmy Mannheimowskiego określenia – roszadzenia istniejącej rzeczywistości. Jeżeli założymy, że zbywatelem – pojęcia tego używa Guy Standing – można się stać na wiele sposobów, a ta specyficzna kategoria osób nieposiadająca „prawa do posiadania praw” (Standing, 2015, s. 13) charakteryzuje się brakiem spójności ideologicznej, to zrobienie użytku z prawa głosu nie brzmi przekonująco. Otóż, dysfunkcyjne i oparte na wycofaniu postawy zbywatele, którzy w dużej części rekrutują się z prekariatu, mogą być „rozgrywane” przez radykalno-populistyczne ugrupowania lub organizacje, bądź po prostu – mogą

nie dysponować czynnym prawem wyborczym. Musimy uwzględnić fakt, iż niepewność *per se* „rodzi choroby społeczne, uzależnienia i anomiczną obawę. Więzienia się przepełniają. Kompanie Robin Hoodów tracą poczucie humoru, a na scenie politycznej szerzą się siły ciemności” (Standing, 2014, s. 136). Stąd niektórzy badacze upatrują szanse mobilizacji tych „niebezpiecznych klas” poza instytucjonalnym wymiarem wyborów, mówiąc nawet o kontrdemokracji, która w rzeczywistości „nie jest (...) przeciwieństwem demokracji. To raczej jedna forma demokracji, która przeciwstawia się innej formie, demokracja władz pośrednich, rozsianych po całym ciele społecznym, demokracja zorganizowanej nieufności pod adresem demokracji legitymizowanej procesem wyborczym” (Rosanvallon, 2011, s. 11). W takiej formule kontrdemokracji zbywatele nie są zmarginalizowanymi, „wybrakowanymi” obywatelami, a wręcz przeciwnie – nabierają ograniczonej, ale jednak, podmiotowości (pomimo formalnego braku określonego typu praw). Tymczasem repertuar sposobów stawania się zbywatelem jest dość obszerny, co ogranicza entuzjazm względem możliwości „włączenia” *surplus people* w obieg rzeczywistych procesów decyzyjnych. Guy Standing w następujący sposób scharakteryzował możliwe praktyki przekształcania obywateli w zbywatele:

„Można zablokować im możliwość uzyskiwania praw za pomocą ustaw, regulacji lub nierozliczanych przez nikogo [*non-accountable*] działań biurokracji państwowej. Można podnieść koszty związane z utrzymaniem praw. Ludzie mogą stracić prawa na skutek zmiany statusu – jako pracowników, mieszkanek itp. Mogą być pozbawieni prawa w wyniku odpowiedniego postępowania prawnego. Mogą *de facto* stracić prawa bez rzetelnego procesu sądowego, nawet jeżeli *de iure* wciąż je posiadają. Mogą także utracić je, nie podporządkowując się różnym moralistycznym normom, prowadząc taki styl życia lub wyznając taki zestaw wartości, który ustawia ich poza zakresem ochrony” (Standing, 2015, s. 13).

Spektrum możliwych praktyk wykluczania społecznego w XXI wieku, a co się z tym wiąże – upowszechnienia niepewnej egzystencji podmiotów społecznych, nie tylko jest (*sic!*) „imponujące”, ale w rzeczywistości stanowi zaprzeczenie i wyrugowanie wielowiekowej walki o prawa obywatelskie, polityczne i społeczne. Emancypacyjne osiągnięcia poprzednich pokoleń ustępują cywilizacji nierówności, a cały proceder odbywa się w atmosferze „milczenia głównych ofiar obecnego kryzysu”, co według Alaina Touraine’a (2013, s. 46) stanowi „jedno z najbardziej zaskakujących zjawisk współczesnego świata” (por. Baranowski, 2016).

OBSZARY NIERÓWNOŚCI I (NOWE) PROBLEMY SPOŁECZNE

Nierówności dochodowo-majątkowe, generujące podstawową oś podziałów społecznych i prowadzące do sytuacji, w której „nie tylko najbogatsi bogacą się najszybciej, ale także biedni są coraz biedniejsi” (Stiglitz, 2015, s. 71), posiadają szereg bardziej lub mniej widocznych konsekwencji. Razem z systemem zglobalizowanej gospodarki rynkowej transformującej się w społeczeństwo rynkowe (Jessop, 2008, s. 335) wyłaniają się wielopoziomowe struktury zależności, będące następstwem nie tylko prywatyzacji zasobów wspólnych, ale także komodyfikacji, tj. utowarowienia coraz to nowych sfer życia. Cywilizacja nierówności, choć stanowi w tym tekście metaforę, przybiera bardzo konkretne formy w uwarunkowanych niesymetrycznością dochodowo-majątkową kontekstach. Niektóre z nich są dobrze rozpoznane, jak na przykład kwestia mieszkaniowa, choć także one podlegają przeobrażeniom i na nie nakładają się „nowe” postacie „poczucia zagrożenia i nie-bezpieczeństwa [*un-safety*]” (Bauman, 2018, s. 43). Grodzone osiedla z rozbudowaną infrastrukturą i ich wpływ na przestrzeń publiczną są dobrze przeanalizowane, lecz dysproporcje pomiędzy zamożnymi i biednymi przyjmują coraz to nowsze oblicza, jak w przypadku prywatnej policji. Jeśli jesteś mieszkanką bogatej dzielnicy Londynu i stać cię na wydatek rządu 200 funtów miesięcznie, możesz liczyć na bezpośrednią linię telefoniczną do lokalnego funkcjonariusza i inne technologiczne ułatwienia (Powell, 2018).

Pozostała część społeczeństwa doświadcza ubóstwa energetycznego (*fuel poverty*), także w rozwiniętej gospodarczo Wielkiej Brytanii, gdzie ponad 2,3 mln rodzin nie stać na ogrzanie mieszkania (Elgot, 2016). Trudno o bardziej wymowne przykłady nierówności w dostępie do dobrobytu społecznego, szczególnie w przypadku rozwiniętych gospodarczo państw. A pamiętać trzeba, że ubóstwo energetyczne ma „negatywny wpływ na zdrowie fizyczne, głównie dzieci, osób starszych i chorych”, „na zdrowie psychiczne”, nie zapominając o kwestii „zadłużania gospodarstw domowych”, „wpływu na degradację budynków” oraz „na zwiększenie emisji CO₂” (Figaszewska, 2009, s. 7; Szamrej-Baran, 2016, s. 89).

Oprócz warunków mieszkaniowych bardzo ważnym problemem społecznym, w którym uwidaczniają się postępujące nierówności, jest kwestia zróżnicowania dostępu do służby zdrowia i – bezpośrednio z tym związane – zagadnienie stanu zdrowia społeczeństwa. Ograniczony dostęp do lekarzy specjalistów kontrastuje z lansowaną wizją wolnorynkowego rozwoju społeczno-ekonomicznego, szczególnie w postaci teorii skapywania (*trickle-down theory*), racjonalizującej pozycję najbogatszych i najbardziej uprzywilejowanych warstw społeczeństwa.

Jak zauważył prowokacyjnie Slavoj Žižek (2012, s. 89), „coś jest nie tak ze światem, w którym obiecują ci nieśmiertelność, ale nie mogą wydać trochę więcej pieniędzy na służbę zdrowia”. A brak tych pieniędzy w połączeniu z deficytem spójnych i postępowych polityk zdrowotnych skutkuje dramatycznymi konsekwencjami m.in. w obszarze braku pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, czy dentystycznej. Jeśli chodzi o tę ostatnią, to w Stanach Zjednoczonych, „[w] edług szacunków federalnych ponad 50 milionów Amerykanów żyje w społecznościach, które borykają się z federalnym niedoborem specjalistów dentystycznych” (Otto, 2018). Zaś osoby dobrze sytuowane mogą liczyć na szeroki wachlarz prywatnych klinik oferujących „hollywoodzki uśmiech”. W tym zestawieniu nie chodzi bynajmniej o deprecjonowanie prywatnych gabinetów stomatologicznych, ale o krytykę antyegalitarnego systemu, który pozostawia najbardziej potrzebujących pomocy samym sobie (a przecież wydatki na Medicaid i Medicare w Stanach Zjednoczonych leżą w gestii politycznych decyzji – przynajmniej formalnie – reprezentantek i reprezentantów całego społeczeństwa, a nie tylko najzamożniejszych jego przedstawicieli).

Do powyższych egzemplifikacji cywilizacji nierówności w dobie rozwoju gospodarczego i technologicznego można dodać wyśmienicie udokumentowane nierówności edukacyjne (Giroux, 2012), stanowiące we współczesnych czasach trzon innych typów wykluczeń i marginalizacji (Leathwood, Archer, 2004). Wpływają one bowiem na sytuację na rynku pracy, a zatem determinują szanse życiowe jednostek czy całych grup społecznych, które coraz częściej określa się nie terminem dobrostanu (*well-being*), a raczej zło-stanu (*ill-being*). To ostatnie sformułowanie, które można przełożyć jako złe funkcjonowanie (Kanasz, 2015, s. 10), wiąże się z nowymi określeniami, dobitnie charakteryzującymi kondycję i warunki funkcjonowania młodych ludzi zarówno w najbardziej, jak i najmniej rozwiniętych społeczeństwach. Stąd w badaniach pojawiają się konstrukty typu: NEET (*Neither in Employment nor in Education and Training*), NINJA (*No Income, No Jobs and No Assets*), „pokolenie bumerangów” (Stiglitz, 2015, s. 84), czy nowa grupa społeczna „dwudziwiątkowców”, czyli niemających pracy od ponad 99 tygodni (Stiglitz, 2015, s. 80). Takie określenia, jak „prekariat” czy „pracujący biedni” (*working poor*), bardzo szybko zinternalizowaliśmy i oswoiliśmy się z ich obecnością i konsekwencjami.

Rzadziej dostrzegane są nierówności w obszarze komunikacyjnym (wykluczenie komunikacyjne), lecz posiadają one równie doniosłe następstwa społeczne, jak wymienione wyżej rodzaje. Według raportu *UniRegio. Centrum Studiów Regionalnych*, na „1650 miejscowości wiejskich w woj. pomorskim w prawie 400

w ogóle nie funkcjonuje żaden publiczny transport. W przypadku ponad 90 miejscowości czas dojścia do najbliższego przystanku wynosi ponad 60 minut (...). Z kolei w weekendy żaden publiczny środek transportu nie dociera do prawie połowy miejscowości na Pomorzu” (Ostrowski, 2016). Osoby mieszkające na terenach wykluczonych, gdzie prywatne firmy przewozowe nie wypełniają luki komunikacyjnej, skazane są albo na zakup – o ile je stać – własnego samochodu, albo na poważne utrudnienia w dotarciu do pracy, lekarza czy biblioteki.

Niepełnosprawność nie jest nowym zjawiskiem, ale sposób traktowania osób z niepełnosprawnością przez współczesne reżimy wolnorynkowe, kierujące się zasadą *welfare-to-work*, ukazuje niezwykłą premedytację neoliberalnej wizji gospodarki i kreowanych przez nią stosunków społecznych. Nie wchodząc w szczegóły zmian prawnych, które znacząco utrudniają życie tej najsłabszej grupie społecznej, wystarczy wspomnieć dziesięcioletni plan rządu brytyjskiej Nowej Partii Pracy, który dotyczył „zredukowania liczby otrzymujących świadczenia dla niepełnosprawnych o milion – z 2,8 mln – twierdząc, że w ten sposób więcej ludzi zostanie popchniętych do pracy” (Standing, 2015, s. 259). W kontekście tak „bezwzględnych” projektów, realizowanych przez przedstawicieli społeczeństwa jednej z najbogatszych gospodarek świata, aż trudno pomyśleć, jaki los czeka tych, którzy nie są w stanie pracować i znajdują się wśród owego miliona „zbędnych obywateli”.

Konsekwencjom rozwoju technologicznego w medycynie i naukach przyrodniczych, którymi wielu komentatorów tak się zachwycą, David Graeber przeciwstawia surową ocenę, stwierdzając, że „do dziś nie umiemy wyleczyć raka ani kataru”, choć „spektakularnymi przełomami w medycynie okazały się farmaceutyki: Prozac, Zoloft i Ritalin – stworzone jakby specjalnie po to, abyśmy w obliczu nowych zawodowych wymagań doszczętnie nie zwariowali i mogli funkcjonować w miarę normalnie” (Graeber, 2016, s. 164; por. Kamieński, 2018; Olszewski, 2018). A i tak trudno zapomnieć o nierównościach wymienionych powyżej, a także tych, uwidaczniających się w obliczu śmierci (tzw. *mortality inequality* – zob. Peltzman, 2009, s. 175–190) czy analfabetyzmu. O tym ostatnim zjawisku Jeremy Rifkin pisał już w 1995 (wyd. pol. 2001, s. 58), podkreślając, że „90 milionów Amerykanów jest tak słabo wykształconych, że nie potrafi nawet napisać krótkiego listu do banku (...), znaleźć w rozkładzie jazdy autobusów godziny odjazdu w sobotę, lub za pomocą kalkulatora obliczyć, o ile przeceniono dany towar w sklepie”.

PODSUMOWANIE

Brak pogłębionych refleksji na temat teoretycznych i praktycznych granic rozwoju społeczeństwa, szczególnie w aspekcie gospodarczym oraz towarzyszącym mu konsekwencji w wymiarach pozaekonomicznych, skutkuje rozrostem cywilizacji nierówności, na którą składają się nierówności życiowe, egzystencjalne i zasobów (zob. Therborn, 2015, s. 60–65). Te trzy rodzaje nierówności dokonują w sposób systematyczny transformacji całości ukonstytuowanych łańdów społecznych, u podstaw których znajdowały się określone idee (np. egalitaryzmu społecznego). Mniejsza o to, że nigdy nie zostały owe idee w pełni wprowadzone w życie, choć historia ruchów społecznych czy szerzej rozumianych mobilizacji nie pozbawiona była znaczących sukcesów. Thomas H. Marshall argumentował, że prawa obywatelskie były zdobyczą XVIII wieku, prawa polityczne stanowiły osiągnięcie XIX wieku, zaś XX wiek dostarczył praw społecznych, które właściwie oznaczały dopełnienie i pełne zmaterializowanie wcześniejszych dokonań. Jeżeli przyjmiemy do wiadomości, iż „wykryształizowany w erze globalizacji neoliberalizm wytworzył model społeczeństwa oparty na różnych poziomach członkostwa, [a] co najgorsze, temu selektywnemu podejściu do praw towarzyszyła ich klasowa przebudowa” (Standing, 2015, s. 14), w istocie podważająca zdobycze minionych pokoleń, ponieważ „niedostatek ekonomiczny współwystępuje z upośledzeniem społecznym i politycznym” (Kaźmierczak-Kałużna, 2012, s. 149), to obraz cywilizacji nierówności jawi się w całej krasie.

Cywilizacja nierówności to rodzaj nadsystemu wprowadzającego głębokie kontrasty, gdzie obok enklaw szczęścia i dostatku (także pełni praw obywatelskich i politycznych) współistnieją „kultury wyrzutków społecznych” (Rifkin, 2001, s. 13), realizujących swoją wizję „dobrobytu” za pomocą wszelkich dostępnych sposobów. W konsekwencji ci „nędzarze” i „ludzie zdesperowani” wkraczają niejednokrotnie na drogę przestępczą, stając się „ważnymi innymi” dla wciąż rosnącej populacji wykluczonych i zmarginalizowanych (pozbawionych pracy, opieki medycznej, dostępu do edukacji umożliwiającej awans społeczny itp.).

Przywoływany już Marian Golka stwierdził, że „nasz świat nie jest tak doskonały, by pozostawić go samemu sobie, ale nie jest też aż tak zły, by nie warto było troszczyć się o niego, ulepszać go, naprawiać” (Golka, 2012, s. 9). Słowa te mogą stanowić pozytywną konkluzję, wyznaczającą potrzebę krytycznej analizy dominujących współcześnie mechanizmów gospodarczych, by w następstwie tej koncepcyjnej pracy wdrażać praktyczne scenariusze przebudowy nie tylko systemu gospodarczego, ale także relacji społecznych (Marody, 2015), wzmacnia-

jących wspólnotę i wrażliwych na otaczający nas ekosystem. Rozwój społeczny winien nade wszystko przyczyniać się do osłabienia i eliminacji nierówności szans, majątków i dochodów (ponieważ wówczas poprawia się jakość życia społecznego i kondycji zdrowotnej mieszkańców, na co empiryczne dowody dostarczyli m.in. Richard Wilkinson i Kate Pickett (2011)), przy jednoczesnej ochronie przyrody, od której jesteśmy wszyscy zależni. Zmiany są nieuniknione, społeczeństwa ewoluują, w sposób niezwykle dynamiczny przekształcają się warunki technologiczne, w których funkcjonujemy. Wyzwanie dla nauk społecznych i humanistycznych stanowi takie wpływanie na zmianę społeczną, aby służyła ona redukcji cywilizacji nierówności i przyczyniała się do systematycznego wzrostu egalitaryzmu, skutkującego poprawą jakości życia społecznego najszerzej ujętej wspólnoty.

Postulując porzucenie abstrakcyjnych dywagacji na temat całkowitej równości, Amitai Etzioni w *Aktywnym społeczeństwie* zwięźle podsumowuje, że „[p]rawdziwym zadaniem, jakie stoi przed teoriami kierownictwa społecznego, jest dookreślenie warunków, w jakich wielką nierówność można w istotny sposób zmniejszyć” (2012, s. 473). Jest to o tyle istotne, gdyż dominujące kapitalistyczne społeczeństwa demokratyczne, które rzekomo miały doprowadzić do końca historii, opowiadają się za konsensusem nieegalitarnym, wytwarzającym zbiorowości pasywne i wyalienowane (zob. Etzioni, 2012, s. 474), zaprzeczające deklaratywnej „podmiotowości” i „samorządności” tychże.

BIBLIOGRAFIA:

- Amin, S. (2004). *Zmurszały kapitalizm*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIA-LOG.
- Atkinson, A.B. (2015). *Inequality. What Can Be Done?* Cambridge–London: Harvard University Press.
- Atkinson, A.B. (2014). *Public Economics in an Age of Austerity*. London–New York: Routledge.
- Baranowski, M. (2013). Towards the Welfare State Sociology. *Kultura i Edukacja*, 6(99), 135–148.
- Baranowski, M. (2014) (red.). *Demokracja i rola obywatela: o napięciu pomiędzy państwem, społeczeństwem i procesami globalizacyjnymi*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Baranowski, M. (2015). Etyka egoizmu a duch globalizacji. O antyspołecznych podstawach polityki społecznej. W: P. Żuk, P. Żuk (red.). *O kulturze strachu i przemyśle bezpieczeństwa* (s. 115–124). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Baranowski, M. (2016). Kryzys społeczeństwa kapitalistycznego a (nowa) kwestia miejska. *Kultura i Społeczeństwo*, 60(2), 19–33.

- Bauman, Z. (2018). *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA.
- Baumol, W.J., Litan R.E., Schramm C.J. (2007). *Good Capitalism, Bad Capitalism, and the Economics of Growth and Prosperity*. New Haven & London: Yale University Press.
- Beck, U. (2000). *What Is Globalization?* Cambridge: Polity Press.
- Bell, D. (1998). *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Braudel, F. (2006). *Gramatyka cywilizacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Czapnik, S. (2018). *Przestrzenie polityki w myśli teoretycznej późnego Zygmunta Bauman*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Dahrendorf, R. (2008). *Klasy i konflikt klasowy w społeczeństwie przemysłowym*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Dreher, A., Sturm J.-E., Ursprung H.W. (2008). The Impact of Globalization on the Composition of Government Expenditures: Evidence from Panel Data. *Public Choice*, 134, 263–292. <https://doi.org/10.1007/s11127-007-9223-4>.
- Eisenstadt, S.N. (2009). *Utopia i nowoczesność. Porównawcza analiza cywilizacji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Elgot, J. (2016). More than 2.3^m families living in fuel poverty in England. *The Guardian*, 30 Dec. 2016. DOI: <https://www.theguardian.com/society/2016/dec/30/millions-families-living-fuel-poverty-england-statistics>.
- Etzioni, A. (2012). *Aktywne społeczeństwo. Teoria procesów społecznych i politycznych*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Fernández-Armesto, F. (2008). *Cywilizacje. Kultura, ambicje i przekształcanie natury*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Figaszewska, I. (2009). Ubóstwo energetyczne – co to jest? *Biuletyn Urzędu Regulacji Energetyki*, 5(67), 2–20.
- Fiss, P.C., Hirsch P.M. (2005). The Discourse of Globalization: Framing and Sensemaking of an Emerging Concept. *American Sociological Review*, 70(1), 29–52, DOI: <https://doi.org/10.1177/000312240507000103>.
- Giroux, H.A. (2012). Beyond the Politics of the Big Lie: The Education Deficit and the New Authoritarianism. *Truth-Out*, June 19. <http://www.truth-out.org/opinion/item/9865-beyond-the-politics-of-the-big-lie-the-education-deficit-and-the-new-authoritarianism>.
- Golka, M. (2012). *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Graeber, D. (2016). *Utopia regulaminów. O technologii, tępcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Hampden-Turner, Ch., Trompenaars A. (2003). *Siedem kultur kapitalizmu. USA, Japonia, Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Szwecja, Holandia*. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
- Hardy, J. (2012). *Nowy polski kapitalizm*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Huntington, S.P. (2008). *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Tłum. Hanna Jankowska. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA

- SA. Husson, M. (2011). *Kapitalizm bez znieczulenia. Studia nad współczesnym kapitalizmem, kryzysem światowym i strategią antykapitalistyczną*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Jackson, T. (2009). *Prosperity without Growth. Economics for a Finite Planet*. London, Sterling, VA: Earthscan.
- Jessop, B. (2008). Polanyian, Regulationist, and Autopoieticist Reflections on States and Markets and their Implications for the Knowledge-Based Economy. W: A. Ebner, N. Beck (red.). *The Institutions of the Market. Organizations, Social Systems, and Governance* (s. 328–347). Oxford: Oxford University Press.
- Judt, T. (2015). Żle ma się kraj. Rozprawa o naszych współczesnych bolączkach. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne.
- Kamiński, Ł. (2018). Ból po amerykańsku. Dramat opioidowy w pięciu aktach. *Studia Krytyczne*, 6, 31–44.
- Kanasz, T. (2015). *Uwarunkowania szczęścia. Socjologiczna analiza wyobrażeń młodzieży akademickiej o szczęściu i udanym życiu*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Każmierczak-Kałużna, I. (2012). Ubóstwo jako problem społeczny. Kwestie terminologiczne i ustalenia empiryczne. *Kultura i Społeczeństwo*, 56(1), 147–157.
- Kentor, J. (2001). The Long Term Effects of Globalization on Income Inequality, Population Growth, and Economic Development. *Social Problems*, 48(4), 435–455, DOI: 10.1525/sp.2001.48.4.435.
- Klementewicz, T. (2015). *Stawka większa niż rynek. U źródeł stagnacji kapitalizmu bez granic*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Kowalewski, Z.M. (2004). Przedmowa do wydania polskiego. W: S. Amin. *Zmurszały kapitalizm* (s. 7–20). Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Kowalik, T. (1999). Polska w świecie cywilizacji nierówności. W: E. Nowicka i M. Chałubiński (red.). *Idee a urządzanie świata społecznego. Księga jubileuszowa dla Jerzego Szackiego* (s. 286–299). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kowalik, T. (2010). Czy nadchodzi „cywilizacja nierówności”? *Res Humana*, 6(109), 7–10.
- Leathwood, C., Archer L. (2004). Social Class and Educational Inequalities: the local and the global. *Pedagogy, Culture and Society*, 12(1), 5–13, DOI: <https://doi.org/10.1080/14681360400200186>. Dostęp: 09.05.2018.
- Marody, M. (2015). *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Martin, H.-P., Schumann H. (2000). *Pułapka globalizacji. Atak na demokrację i dobrobyt*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Milewski, R., Kwiatkowski E. (2005). *Podstawy ekonomii*. Wydanie III, zmienione. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Olszewski, B. (2018). Mistyczna transformacja. Substancje psychodeliczne w leczeniu zaburzeń psychicznych. *Studia Krytyczne*, 6, 45–55.
- Ostrowski, M. (2016). Wykluczenie komunikacyjne w Polsce (na przykładzie woj. pomorskiego). *Nowe Peryferie*, 1 września. DOI: <https://nowe-peryferie.pl/index>.

- php/2016/09/wykluczenie-komunikacyjne-polsce-przykladzie-woj-pomorskiego/. Dostęp: 09.05.2018.
- Otto, M. (2018). The Class Politics of Teeth. *Dissent Magazine*, Spring. <https://www.dissentmagazine.org/article/class-politics-teeth-oral-health-dentistry-inequality>. Dostęp: 09.05.2018.
- Oxfam International (2017). *An Economy for the 99%*. Oxford: Oxfam GB for Oxfam International. DOI: 10.21201/2017.8616.
- Paprocki, H. (2003). Czy człowiek ma przyszłość? W: M. Bierdiajew. *Nowe Średniowiecze. Los człowieka we współczesnym świecie*. (s. 5–9). Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Peltzman, S. (2009). Mortality Inequality. *Journal of Economic Perspectives*, 23(4), 175–190, DOI: 10.1257/jep.23.4.175.
- Piketty, T. (2015a). *Kapitał w XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Piketty, T. (2015b). *Ekonomia nierówności*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Polanyi, K. (2010). *Wielka transformacja. Polityczne i ekonomiczne źródła naszych czasów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Powell, T. (2018). Britain's First Private Police Force to go Nationwide after Success in London's Wealthiest Neighbourhoods. *Evening Standard*. <https://www.standard.co.uk/news/uk/britains-first-private-police-force-to-go-nationwide-after-success-in-londons-wealthiest-a3832321.html>.
- Rifkin, J. (2001). *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*. Tłum. Ewa Kania. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Rist, G. (2015). *Urojenia ekonomii*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Robison, R. (red.) (2006). *The Neo-Liberal Revolution. Forging the Market State*. Hampshire–New York: Palgrave Macmillan.
- Rosanvallon, P. (2011). *Kontrdemokracja. Polityka w dobie nieufności*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Schumpeter, J.A. (1995). *Kapitalizm, socjalizm, demokracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sen, A. (2002). *Rozwój i wolność*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Simmons, A., Elkins Z. (2004). The Globalization of Liberalization: Policy Diffusion in the International Political Economy. *The American Political Science Review*, 98(1), 171–189, DOI: <http://dx.doi.org/10.1017/S0003055404001078>.
- Spengler, O. (1990). *Historia, kultura, polityka*. Warszawa: PIW.
- Standing, G. (2015). *Karta prekariatu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Standing, G. (2014). *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stiglitz, J.E. (2015). *Cena nierówności. W jaki sposób dzisiejsze podziały społeczne zagrażają naszej przyszłości?* Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Szamrej-Baran, I. (2016). Ranking krajów UE ze względu na ubóstwo energetyczne. *Gospodarka w praktyce i teorii*, 2(43), 79–91, DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1429-3730.43.05>.
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Ślusarczyk, B. (2010). *Teoretyczno-praktyczne aspekty globalizacji gospodarczej*. Częstochowa: Wydział Zarządzania Politechniki Częstochowskiej.

- Therborn, G. (2015). *Nierówność, która zabija. Jak globalny wzrost nierówności niszczy życie milionów i jak z tym walczyć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Touraine, A. (2013). *Po kryzysie*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Toynbee, A.J. (1947). *A Study of History*. New York & London: Oxford University Press.
- Tylor, E.B. (1896). *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, sztuki i zwyczajów*. Warszawa: Drukarnia F. Csernáka.
- Wacquant, L. (2009). *Więzienia nędzy*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Wallerstein, I. (2007). *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie DIALOG.
- Wilkinson, R., Pickett, K. (2011). *Duch równości*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.
- Zachorowska-Mazurkiewicz, A. (2011). Istota nierówności w procesie rozwoju – podejście instytucjonalne. W: E. Okoń-Horodyńska i A. Zachorowska-Mazurkiewicz (red.). *Współczesne wymiary nierówności w procesie globalizacji* (s. 12–25). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Žižek S. (2012) Nie zakochujcie się w sobie samych. W: *Occupy! Sceny z okupowanej Ameryki*, red. C. Blumenkranz, K. Gessen, M. Grelf, S. Leonard, S. Resnick, N. Saval, E. Schmitt, A. Taylor (s. 87–92). Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.